

Kraków 4 listopada.

W Sobotę po raz pierwszy przedstawioną będzie pięcioaktowa komedia oryginalnie napisana przez p. Kazimierza Zaleskiego *Przed ślubem*. Wezmą w niej udział pp. Parżnicka, Wolska, Szymański, Morozowicz, Podwyszyński, Sobiesław. Rozgłos, jaki zdobyła sobie ta komedia wszędzie, gdziekolwiek przedstawiona była, każe się spodziewać, że i u nas przepełni salę teatralną. We Lwowie w bardzo krótkim przeciągu czasu grana już była siedm razy, a pisma miejscowe i zamiejscowe pełne są pochwał i uwielbień dla sztuki p. Zaleskiego. Dyrekcja naszego teatru komedję tę wystawi o ile można najstaranniej, jak to już można poznać z obsady ról.

* * *

Pani Majeranowska, bawiąca od niejakiego czasu w Krakowie, wystąpiła na naszej scenie jako gość w roli Basi (*Krakowiacy i Górale*). Publiczność pragnąca usłyszeć znakomitą śpiewaczkę, zebrała się w teatrze bardzo licznie, dając dowód tym sposobem, że talent p. M. umie zawsze należycie ocenić. Pisać pochwały o grze i śpiewie takiej artystki, jaką jest pani Majeranowska, uważamy za zbyt częste, dość wspomnieć, że oklaskom nie było końca, mianowicie w akcie 2. Obok pani M., wyszczególniała publiczność

na tem przedstawieniu grę pp. Ekerę, Wojnowskiej i Romana.

* * *

We wtorek odbył się pogrzeb w Krakowie znanego artysty za dawnych dyrekcji ś. p. Leona Karsznickiego. Zmarły grywał przeważnie charakterystyczne role.

* * *

Na drugim przedstawieniu komedii pana Sardou *Nowa Firma*. Teatr również był pełny. Grę artystów przyjmowano ciągle oklaskami, a mistrzowska gra p. Hoffmaun w roli Klary, wielkie robiła wrażenie.

* * *

Niezadługo wznowiony będzie dramat ludowy p. t. *Zagroda Sobkowa*.

* * *

W Poniedziałek odbyła się czytana próba z tragedji w 5 aktach, uwieńczonej pierwszą nagrodą na zeszłorocznym konkursie p. t. *Mieczysław II.*, napisanej przez pana Adama Bełcikowskiego.

* * *

W krótkie przedstawioną będzie komedia pana Sardou p. t. *Nerwowa*.

* * *

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim* w korespondencji z Warszawy: W prasie naszej periodycznej w ostatnich czasach zaszły pewne także zmiany. *Wiek*, który powstał przed dwoma laty, dzięki staraniom właściciela dru-

karni Noskowskiego i ukazaniem się swoim zrobił rewolucją prawdziwą w naszym dziennikarstwie, w programie na drugim planie stawiając politykę zagraniczną, a na pierwszy wynosząc kwestye krajowe, ekonomiczne i społeczne, *Wiek* zmienił naczelną redakcję. Noskowski, chcąc uzyskać koncesyę na utworzenie nowego pisma codziennego w Warszawie, sam nie czując się dosyć dobrze ku temu notowanym, na redaktora odpowiedzialnego zjednał profesora tutejszego uniwersytetu, zasłużonego w literaturze F. H. Lewestama, i pod jego naczelną redakcją wychodził *Wiek* do tej pory. Z Nowym rokiem zeszłym do wydawnictwa tego pisma wkuł się młody literat Kazimierz Zalewski, autor kilku udatnych komedji, granych tak na tutejszej jak i na lwowskiej scenie, syn znanego tutejszego mecenasa, a obznajmiwszy się z trybem redakcyjnym, z początkiem kwartału bieżącego skupił prawa Lewestamą do wydawnictwa i redakcji i sam stanął na czele pisma tego, jednocześnie robiąc starania o potwierdzenie w charakterze redaktora w Petersburgu. Jakkolwiekby, na pożegnanie sz. profesorowi opinia tutejsza winna wyrazić podziękowanie, że przez udzielenie nazwiska swego nowemu pismu, wywołał zwrot całego dziennikarstwa i dla utrzymania konkurencyi z *Wiek*em zmusi ją do zajmowania się bliższego kwestyami, kraj obchodzącymi.

—♦—

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Dnia 22 lipca umarł w Krakowie Władysław Wolski, artysta zdolny, grywający role ojców i starej szlachty. Liczył lat 33. Zajmował się także pracami literackimi.

Kompania teatralna wyjeżdżawszy z Krakowa, dawała przez sierpień widowiska w Krynicy, o czem jest sprawozdanie w Nr. 204 *Czasu*. Niedostawało w tym gronie Hoffmannównę, Parżnicką i Fiszerę.

Dnia 7 września 1871 rozpoczęli artyści widowiska zimowe, a to farsą „Saroświeczczyzna” i „Postęp czasu”, przerobioną z niemieckiego. Następnie grano „Radcy pana radcy”. Truppy skład był tenżesam. Do kompanii powrócił Fiszer, a z początkujących miewał drugorzędne role Nowakowski.

Dawano sztuki: „Żaki”, „Galatea”, „Marya Joanna”, „Domy polskie”, „Gwiazda sybiru” i inne pomniejszych. Nie miały one powodzenia. Cały wrzesień świecił pustkami. Dopiero sprowadzenie Rychtera zmieniło stosunki. Wystąpił on pierwszy raz d. 30 czerwca 1871 w komedji „Skąpiec”. Również dopiero na październik powróciła Hoffmannówna do Krakowa po dłuższej nieobecności.

W końcu września ogłosił Skorupka drugi konkurs na napisanie dramatu lub komedji. Na sędziów konkursowych zaproszeni zostali: Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Bol. Ładnowski, Franciszek Łubiński, Luc. Siemieński, Szujski, St. Tarnowski i Tad. Wojciechowski.

W październiku wystąpił po raz pierwszy Holzman, młody artysta, nie bez dobrych chęci, ale grywający chłodno, bez owej iskry

co wzbudza zapal w artyście i w widzach. Sala teatralna bywała nieustannie pustą, wyjąwszy w dniach popisów Rychtera.

Przy końcu października przybyła zaangażowana do teatru krakowskiego Aszpergerowa. Wystąpiła najpierw w sztuce „Miłość i dyplomacya”.

W tym czasie zaszła zmiana w kierownictwie teatrem. Dotychczasowy dyrektor zaniemógł od pewnego czasu, nie zdolen był zatem zajmować się teatrem. Odstąpił dyrekcję dawnemu kierownikowi artystycznemu p. Stanisławowi Koźmianowi. Ten przedewszystkiem powierzył reżysseryą teatru Józefowi Rychterowi, a powierzając mu ją, narysował w przemowie swej plan przeobrażeń sceny. Położył on nacisk główny na to, iż przeważnym celem zarządu jest wzniesienie teatru krakowskiego do stanowiska literacko-umysłowego i postawienie go na stopie odpowiedniej innym naukowym i literackim instytucjom, które Kraków posiada lub posiadać będzie tak, iżby pod pewnemi względami dopełnił je.

Zapowiadał nowy dyrektor pomnożenie personarzu, uznając dotychczasowy za niedostateczny, „użyte środki celem podniesienia tej instytucji będą się z każdym dniem mnożyć i rozwijać w sposób namacalny dla publiczności”.

Pierwszą czynnością na drodze postępu, było założenie literackiej części Afisza od d. 2 Października 1871 r., który to Afisz stał się organem wszelkich spraw teatralnych, środkiem porozumienia się z publicznością i oddziaływania dodatniego na publiczność. Afisz spełnia zadanie swe bardzo zrećnie, bo rozchodząc się, staje się orędownikiem bezprześcannym teatru, zwraca ciągle uwagę czytającej publiki na teatr, i budzi ku niemu zajęcie. Jest on moralnym motorem do uczęszczania i brania udziału nawet we wszel-

kich przygodach zakulisowych. Pomysł wydawnictwa zaiste szczęśliwy i zrećnie dający poparcie scenie.

Obecna dyrekcja istnieje po dziś dzień. Czteroletnie jej działalności może w przyszłości doczekają się oceny. Obecnie na to nie pora, bo za świeże to chwile, i działalność entrepryzy jeszcze istnieje. Przytoczę tylko chronologicznie pewne zmiany w ciągu tych lat.

W listopadzie przyjęto do grona, artystę wcale zdolnego Zboińskiego. Grał najpierw rolę Milczka w „Zemście”. Występował także początkujący artysta Lidtke. Najlepszym nabytkiem była panna Urbanowiczówna, artystka w rolach naiwnych, wcale użyteczna.

Dnia 23 listopada 1871 roku umarł Antoni Janowski, który miał tę zasługę, że stale trzymał się sceny krakowskiej. Dobrze grywał parobczaków, lecz nie udawał się do ról salonowych.

Na gruzach powrócił na scenę krakowską Feliks Benda, który porzucił był Skorupkę szukając powodzenia w Warszawie.

W styczniu zebrała się komisya tak zwana doradcza. Skład jej zwiększony tworzyli: Anczyc, Mann, Kłobukowski, Szujski, Szukiewicz, Estreicher, Lisicki, Olędzki, Bełcikowski, Witte, Tarnowski, Asnyk, Rychter, Koźmian, Sterbelt, Bałucki. Zadaniem jej było rozpoznawać oryginalne utwory, nadsyłane Dyrekcji do wystawienia. Komisya ta istniała przez rok następny, ale w następnych latach nie miała znaczenia.

W grudniu rozpoczęła na nowo występy panna H. Bendówna w roli Marty w *Dalili*.

W ostatni dzień roku grano tragedją „Hamlet”.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 17.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 4 Listopada 1875 r.

Po raz trzeci

Komedia w 5 aktach W. Sardou, tłumaczył R. Morozowicz
artysta dramatyczny:

NOWA FIRMA

(Maison Neuve).

OSOBY:

René — — — — —	Pan Szymański.	Komisarz — — — — —	Pan Galasiewicz.
Genevoix — — — — —	Pan Podwyszyński.	Tapicer — — — — —	Pan Kwakiewicz.
Hrabia de Marsille — — — — —	Pan Jankowski	Gość I — — — — —	Pan Recki.
Pontarmè — — — — —	Pan Morozowicz.	Gość II — — — — —	Pan Waleryan.
Laubepin — — — — —	Pan Wojdałowicz.	Grigot — — — — —	Pan Nowak.
Gaudin — — — — —	Pan Ładnowski.	Klara — — — — —	Pani Hoffmann.
Bonnefoy — — — — —	Pan Lidke.	Teodozja — — — — —	Panna Kwiatyńska.
Andrzej — — — — —	Pan Roman.	Bastienne — — — — —	Panna Wojnowska.
Leguepy — — — — —	Pan Słonarski.	Adelina — — — — —	Pani Kwiecińska.
Kacper — — — — —	Pan Glikson.	Gabriela — — — — —	Panna Biron.
Malandoin — — — — —	Pan Janusz.	Pani Leguepy — — — — —	P. Kwiatkowska.
Groomm — — — — —	Panna Sławińska.		

Sekretarz — Goście — Robotnicy — Komisyoner.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

CENA MIEJSC. Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.